



Szopka - franciszkański hit

2014-01-07

Ascetyczna lub ozdobna, monumentalna lub mieszcząca się w dłoni, kukiełkowa, albo żywa, przedstawiająca wnętrze jaskini, stajenki, a może nowoczesnego mieszkania, albo zabytkowej budowli? Fantazja twórców szopek bożonarodzeniowych nie zna granic! Także tych geograficznych.

Kluczową rolę w tradycji budowania szopek odegrał św. Franciszek z Asyżu – średniowieczny włoski mistyk i założyciel wpływowego zakonu żebraczego. Mając poparcie papieża Honoriusza III, zaniepokojonego postępującą „komercjalizacją” Świąt Bożego Narodzenia, duchowny postanowił przybliżyć prostym ludziom postacie z Pisma Świętego organizując 24 grudnia 1223 r. w jaskini położonej przy górskiej miejscowości Greccopierwszą na świecie żywą szopkę. Przedstawiała ona wnętrze stajenki betlejemskiej w naturalnej skali, wraz z osobami i żywymi zwierzętami. Zwyczaj budowania szopek zakon franciszkanów kontynuował także po śmierci swojego patrona w 1225 r. Okazało się, że ten prosty sposób prezentowania treści ewangelicznych w szczególny sposób trafia do wiernych.

Pierwszą szopkę w położonym nieopodal Greccio Neapolu zbudowano w kościele Santa del Presepe. To właśnie z Neapolu tradycja wykonywania szopek, które ustawiano na dworach królewskich, w domach mieszczańskich, a nawet w ubogich chatach chłopskich, promieniowała na całe Włochy i Europę. Szczyt popularności szopek neapolitańskich przypada na XVIII w., jednak także dziś warto się wybrać na Via San Gregorio Armeno – najsłynniejszą na świecie „ulicę szopek”, gdzie scenki misternie wykonane z kolorowej terakoty, muszli i korala można podziwiać przez cały rok. W większości włoskich kościołów małe szopki są na stałe zamontowane w bocznych kapliczkach, na Placu św. Piotra tradycyjnie można podziwiać szopkę, w której postacie i zwierzęta wykonane są w naturalnych rozmiarach, z kolei w rzymskim kościele Sacro Cuore Immacolato di Maria w okresie Bożego Narodzenia przygotowywana jest szopka polisceniczna – przedstawiająca 42 odrębne sceny z całego życia Jezusa Chrystusa.

W Europie najbardziej żywotny, a zarazem „osobisty” charakter tradycja budowania szopek przybrała w Hiszpanii. Ustawiona w każdym domu szopka zastępuje choinkę i nierzadko zajmuje cały pokój! Hiszpanie mają prawdziwego bzika na punkcie dokupywania każdego roku nowych figurek do swoich bożonarodzeniowych scenek, w których pojawiają się nie tylko członkowie świętej rodziny, czy zwierzęta, ale także np. artyści, politycy i inni celebryci.

Ewidentne wpływy Hiszpanów i Portugalczyków odnajdziemy na całym południu i zachodzie Stanów Zjednoczonych, poprzez Centralną i Południową Amerykę. Widoczne są one w obyczajach i obrzędach, ale także sztuce sakralnej. Bogate, barokowo zdobione retablos – ozdobne części ołtarza ustawiane na górnej, poziomej skrzyni ołtarzowej i przedstawiające sceny biblijne – można podziwiać w meksykańskich katedrach, ale ich repliki (zrobione z pudełek od zapalek, gliny, gipsu czy... ziemniaków) – znajdują się w każdym domu! W Ameryce Łacińskiej obok „klasycznego” stylu budowania szopek rozwinął się trend lokalny, tubylczy – bardziej żywy i kolorowy, zaskakujący widza atmosferą ludowego festynu. Jak we wszystkich hiszpańskojęzycznych kulturach, Boże Narodzenie



i szczególnie święto Trzech Króli są tutaj czasem organizacji jarmarków, tańców i festiwali. Przykładami bożonarodzeniowych inscenizacji są np.: ręcznie rzeźbione santos z Niches, wykonane z dziurkowanej blachy procesyjne kandelabry z maleńkimi figurkami, przydrożne kapliczki z postaciami z chleba, gliniane figurki z drucianymi aureolami, drewniane figurki z Oaxaca, czy też charakterystyczne apilleras - materiałowe draperie ozdobione świątecznymi figurkami. Z kolei do Ameryki Północnej szopka przywędrowała wraz z misjonarzami z Wielkiej Brytanii. Działania ewangelizacyjne połączone z tradycjami rdzennych Amerykanów zaowocowały tak specyficznymi postaciami szopek jak np. czerwonoskóra Madonna, która niesie swoje dzieciątko na plecach.

Za najlepszych twórców rzeźbionych w drewnie szopek uważa się Afroamerykanów i mieszkańców Apalachów. Tworzone do dziś, wyróżniają się oryginalnością i żywiołowością której słychać radosną nutę gospel! W Afryce sztuka szopkarstwa rozwinęła się tam, gdzie powstała społeczność katolicka. Tworzone przede wszystkim z ciemnego drewna (hebanu, palisandru, drewna tekowego), figurki szopek afrykańskich nie są zazwyczaj malowane ani zdobione. Grota zmieniła się tutaj w słomiany szałas, w okolicach żłobka pojawiły się zwierzęta sawanny afrykańskiej, twarze postaci otaczających żłobek charakterystycznie się wydłużyły się. Jedynie osoby świętej rodziny odtwarza się niekiedy według kanonu tradycyjnej ikonografii.

W Azji tradycja budowania szopek bożonarodzeniowych nie rozwinęła się zbyt szeroko, natomiast tam gdzie się zagnieździła jest bardzo silna. Atmosfera szopek tworzonych na Dalekim Wschodzie przypomina zatłoczony, orientalny bazar, gdzie liczne skośnookie postacie podążają do stylizowanego szałasu. Z kolei na Filipinach rozwinęła się szopka zwana belén. Jej figurki zwane santos często są bardzo misternie wykonane - posiadają ruchome kończyny (np. z kości słoniowej), szklane oczy, włosy i nawet kilka kompletów eleganckich ubrań z haftowanego jedwabiu!

Szopka - jedna z najbardziej popularnych bożonarodzeniowych tradycji - jest znana na całym świecie, i wykonywana na najbardziej różnorodne sposoby. Wspólny pozostaje jednak cel tej tradycji: czynić wieść o narodzinach Zbawiciela bliską i zrozumiałą dla wszystkich nacji i kultur.